



tekst

**AGNIESZKA MAŁECKA**

redaktor wydania

Wielką popularnością cieszą się filmy i seriale, których fabuły utkane są ze zjawisk niesamowitych, nie do uwierzenia. Możliwe, że to próba doświadczenia jakiejś formy duchowości, choćby bardzo zniekształconej. A przecież ten, kto wierzy w Boga, stale może doświadczać nadzwyczajnej opieki. Nie raz przekona się, jak w życiu człowieka potrafią działać święci, tacy jak bł. s. Maria Teresa, męczennica z Działdowa, o której piszemy na str. VI i VII. Nie ma większego cudu, gdy w ciszy kościoła zostaną wysłuchane ludzkie modlitwy.

**– Nie możemy być Kościołem okopującym się przeciwko światu i jego problemom**  
– mówił bp Piotr Libera podczas sesji rady duszpasterskiej naszej diecezji, zorganizowanej 7 marca w opactwie pobenedyktyńskim.

Musimy być otwarci na dyskusję, poszukiwać takiego języka i argumentów, żeby trafić do współczesnego człowieka – zaznaczył bp Piotr Libera, który przewodniczył spotkaniu. Mówił to w kontekście dyskusji nad ustawą o dopuszczalności metod in vitro.

Na spotkaniu rady metody in vitro z czysto medycznego punktu widzenia omówił Jakub Pawlikowski,



Prelegentami podczas sesji rady, której przewodniczył bp Piotr Libera, byli dr n. med. Jakub Pawlikowski (z lewej) i ks. prof. Ireneusz Mroczkowski (z prawej)

lekarz i etyk z Akademii Medycznej w Lublinie.

– Nie miejmy pretensji o to, że ktoś tworzy takie czy inne ustawy. Jeśli chcemy coś zrobić na poziomie życia politycznego, społecznego, czy ekonomicznego, musimy wyprzedzać innych – zauważył uczestniczący w sesji dr inż. Roman Lusawa.

Rada dyskutowała o ochronie i ratowaniu życia. – Widzimy tu stronę psychiczną, cielesną i duchową człowieka, a także zagadnienia ekologii – mówił teolog moralista, ks. prof. Ireneusz Mroczkowski. Postulował ułatwienie dostępu do pomocy psychologicznej rodzinom w kryzysie.

**Agnieszka Małecka**

## Misterium formą rekolekcji



Rekolekcje można przeżywać w różny sposób. Dla wielu pomocne mogą być misteria Męki Pańskiej. Nie tylko przybliżają ostatnie godziny ziemskiego życia Jezusa, mękę i śmierć na krzyżu, ale przez obraz i dźwięk, wyrażane uczucia i emocje pomagają wiernym głębiej przeżywać okres Wielkiego Postu. Takie przedstawienie przez dwa marcowe weekendy można oglądać w płockiej „Stanisławówce”. Jego organizatorem jest Oratorium Salezjańskie, a odtwórcami ról w dwugodzinnym spektaklu młodzi ludzie – uczący się, studiujący czy pracujący – w większości skupieni w Oratorium.

Ag

**Płock. Misterium w „Stanisławówce” to nie tylko ruchome obrazy do oglądania. To widowisko, które się przeżywa**

## Kolegiata zabłyśnie nowym blaskiem



**PUŁTUSK.** – Od końca II wojny światowej nie było tak gruntownego remontu pułtuskiej bazyliki. Usuwamy jeszcze skutki powodzi, jaka w latach 80. dotknęła kościoła – mówi proboszcz kolegiaty, ks. Wiesław Kosek. Po 15 latach dobiega końca wielki remont pułtuskiej świątyni. Do Wielkanocy bazylika pozostanie zamknięta dla wiernych. Nabożeństw parafialne na ten czas zostały przeniesione do kościoła szkolnego, w kolegiacie natomiast trwają intensywne

**Proboszcz kolegiaty ma nadzieję, że do Wielkanocy długoletni remont świątyni dobiegnie końca**

prace związane z wymianą tynków i instalacji elektrycznej.

– Wymiana więźby dachowej, przywrócenie renesansowego sklepienia świątyni, konserwacja ołtarza wielkiego i kilku ołtarzy bocznych, odnowienie posadzki to tylko niektóre z prac, które wykonaliśmy – mówi ks. Kosek. **wp**

## Budowlanka ma sztandar

**PŁOCK.** Od 6 marca Budowlanka ma nowy sztandar. Poświęcił go bp Roman Marcinkowski podczas Mszy św. w kościele pw. Ducha Świętego. – Jesteście w takim okresie życia, kiedy musicie siebie tworzyć, tzn. wybierać to, dzięki czemu stajecie się lepsi – mówił bp Roman Marcinkowski do uczniów ZSB nr 1 w Płocku. – W tym właśnie ma

wam pomagać sztandar – zaznaczył biskup.

Uczniowie Budowlanki godnie reprezentują swą szkołę, m.in. odwiedzają więźniów. Sami chcieli obejrzeć film „Popiełuszko. Wolność jest w nas”. – Głęboko przeżyli opowieść o ks. Jerzym – mówi katecheta ks. Jacek Wichorowski. **ag**



**Biskup Roman Marcinkowski poświęcił sztandar szkoły**

## Olimpiada teologiczna

**PŁOCK.** 50 młodych olimpijczyków wzięło udział w diecezjalnym etapie Olimpiady Teologii Katolickiej. Pod hasłem „Otoczmy troską życie” konkurowali 4 marca w Zespole Szkół Ekonomiczno-Kupieckich w Płocku. Olimpiadę Teologii Katolickiej zorganizował Wydział Katechetyczny kurii płockiej we współpracy z dyrekcją szkoły i parafią św. Bartłomieja w Płocku.

Zmaganiom olimpijczyków przyglądał się bp Piotr Libera. Podziękował on młodym uczestnikom za żywe pragnienie poznawania teologii katolickiej. Biskup podkreślił, że ich pasją jest cenną zapowiedzią dla przyszłości Kościoła. **mw**



**Ks. Rafał Bednarczyk wręczył nagrody zwycięzcom**

## Zmiany w Muzeum Diecezjalnym

**DIECEZJA.** Ks. Stefan Cegłowski od 1 marca jest nowym dyrektorem Muzeum Diecezjalnego w Płocku.

Zastąpił na tym stanowisku odchodzącego na emeryturę ks. Bronisława Gwiazdę. Ks. Cegłowski pełni również funkcję dyrektora Wydziału Budownictwa

i Sztuki Sakralnej w kurii diecezjalnej.

Ks. Andrzej Milewski został wicedyrektorem Muzeum Diecezjalnego. W muzeum pracuje od 1993 r., prowadzi pracownię konserwacji dzieł sztuki i rzemiosła artystycznego. Sam maluje. **am**



**Ks. Stefan Cegłowski**



**Ks. Andrzej Milewski**

## zaproszenia

### Zagrożenia duchowe

**20 i 21 marca** maturzyści diecezji płockiej będą pielgrzymowali na Jasną Górę. Wysłuchają konferencji Roberta Tekielego na temat zagrożeń duchowych we współczesnej kulturze. Będą uczestniczyli w Drodze Krzyżowej i Eucharystii. Wydział Katechetyczny kurii diecezjalnej przewiduje, że w pielgrzymce weźmie udział ok. 8 tys. maturzystów.

„Wieczór chwały”. Tematem modlitewnego spotkania będzie przebaczenie. „Jezus przebacza i nigdy już nie wypomina nam naszych grzechów. Jego przebaczenie jest całkowite i bezwarunkowe. Odwagi, nie bój się, zaryzykuj – pełne szczęścia życie jest na wyciągnięcie dłoni” – piszą w zaproszeniu organizatorzy spotkania. **wp**

### Wieczór chwały

W czwartek **19 marca** o godz. 19.30 plocka Stanisławówka i Salezjańskie Duszpasterstwo Akademiczne „Petroklezja” zapraszają na kolejny

**GOŚC PŁOCKI**

plock@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 09-400 Płock,  
ul. Tumska 3

TELEFON/FAKS 024 264 66 25

REDAGUJĄ: ks. Włodzimierz Piętko  
– dyrektor oddziału, Anna Górniak,  
Agnieszka Małecka

Caritas Diecezji Płockiej zachęca do jałmużny

# Grosz do grosza

50 tys. skarbonek z napisem „Jałmużna Wielkopostna” trafiło do uczniów szkół z terenu diecezji płockiej.

**Ich zawartość zostanie policzona po Wielkanocy.**

Po raz piąty w swej historii inicjatywa ma charakter ekumeniczny. Uczniowie, za pośrednictwem parafii i katechetów, otrzymali tekturowe skarbonek, oznaczone emblematami Caritas Polskiej, Diakonii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Eleos Kościoła prawosławnego.

Zanim uczniowie zdecydowali, że zabiorą ze szkoły do domu kolorową skarbonekę, wysłuchali specjalnych katechez, poświęconych idei jałmużny wielkopostnej. – Uczniowie dowiedzieli się z nich, jaki jest sens jałmużny i wyrzeczenia – mówi ks. Szczepan Bugaj, dyrektor Caritas Diecezji Płockiej. – Do szkół trafiły także specjalnie w tym celu opracowane



ANNA GORNIAK

ulotki Caritas. Wszystko po to, by udało się zebrać środki na pomoc potrzebującym, żyjącym w biedzie, w trudnych warunkach materialnych i obarczonych z tego powodu cierpieniem.

Diecezja płocka po raz kolejny bierze udział w akcji inicjowanej

w całym kraju przez Caritas Polską. W ubiegłym roku w całej Polsce zebrano do skarbonek 951 tysięcy złotych. Szacuje się, że podobna kwota trafiła do parafialnych zespołów i szkolnych kół Caritas.

**Elżbieta Grzybowska**

**Wielkopostna jałmużna jest okazją, by wesprzeć potrzebujących rówieśników. Do akcji Caritas przyłączyły się dzieci z sierpeckiego Przedszkola nr 4**

Domowy Kościół zaprasza na spotkania

## Szukają rodzin

O otwartym domu, w którym można porozmawiać, spotkać się i pomodlić, mówi **ks. Andrzej Pieńdyk**, diecezjalny moderator Domowego Kościoła.

**Ks. Włodzimierz Piętka: Co chcecie zaoferować rodzinom, które przyjdą na spotkanie?**

**Ks. Andrzej Pieńdyk:** – Nie ma rodzin idealnych, każdy ma swoje bolączki. Jedni mówią: „mamy kłopoty z dziećmi, byliśmy blisko rozejścia się, a tu uczymy się ze sobą rozmawiać i modlić się

wspólnie”. Proponujemy więc spotkania, które mają charakter modlitewny i formacyjny. Dziełimy się doświadczeniem życia, czytamy fragmenty słowa Bożego, wreszcie dzielimy się zobowiązaniami, jakie każdy podejmuje. To wspólna praca, gdzie nawzajem się wspieramy i modlimy.

**W jaki sposób to doświadczenie i wiara mogą pomóc w przezwyciężaniu codziennych kłopotów?**

– Jest jeszcze coś do odkrycia w nas i w naszych rodzinach. Nie chodzi tu o sprawy materialne, ale te duchowe. Na spotkaniach uświadamiamy, czym jest sakrament małżeństwa, mówimy, że istnieje duchowość małżonków. Powtarzamy, że małżonkowie mają zbawić się we dwoje.



KS. TOMASZ OPALINSKI

**Stąd propozycja Domowego Kościoła już na najbliższy piątek...**

– Tak, 20 marca i później w każdy 3. piątek miesiąca zapraszamy na spotkanie w różnych miejscach diecezji. Można wybrać Płock, Ciechanów, Płońsk, Pułtusk, Przasnysz, Rypin, ale i inne miejscowości. W diecezji płockiej istnieje 50 kręgów, w których spotyka się 220 małżeństw.

15 MARCA 2009 GOŚĆ NIEDZIELNY

## Katechizm płocki

# Daj innym odpocząć

Trzecie przykazanie Boże: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”.

**1** W pewną niedzielę w poznajskich supermarketach pojawili się młodzi ludzie w pomarańczowych koszulkach. Z przodu wzrok przyciągał intrygujący napis: „Nawet świstak w niedzielę nie zwija”. Napis na plecach wyjaśniał, o co chodziło w tej akcji: „Po trzecie: dzień święty święcić... i dać szansę świętowania innym”. Happening zorganizowała poznajska oaza, żeby zwrócić uwagę kupujących – w większości ochrzczonych w Kościele katolickim – na problem świętowania dnia świętego. **Trzecie przykazanie Boże przypomina: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”.** Dlaczego i w jaki sposób mamy to robić?

**2** Stary Testament mówi o świętowaniu szabatu jako dnia świętego, podając przy tym bardzo szczegółowe przepisy, jak należy to czynić. Od tych przepisów istotniejsza jest jednak motywacja i błogosławieństwo,

jakie Bóg obiecał przestrzegającym tego przykazania. Doskonale ukazują to słowa z Księgi Proroka Izajasza, w których czytamy: „Jeśli powściągniesz twe nogi od przekraczania szabatu, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabaty rozkoszą, a święty dzień Pana – czcigodnym, jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży, tak by nie przeprowadzać swej woli ani nie omawiać spraw swoich, wtedy znajdziesz twą rozkosz w Panu” (58,13–14a). **W świętowaniu dnia świętego chodzi więc o to, aby nie koncentrować się na sobie i nie zabiegać o swoje sprawy, ale oddać ten czas Bogu.**

**3** „Dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku, poświęconym Panu” (Wj 31,15) – mówi Bóg do Izraela. Dlaczego przestrzeganie tego przepisu było dla Izraelitów tak ważne? Po pierwsze dlatego, że **przypominało**

**dzieło stworzenia świata i odpoczynek Boga po dziele stworzenia** (Wj 20,11; por. KKK 2169). Po drugie, jak mówi nam Katechizm Kościoła Katolickiego – „Pismo Święte objawia ponadto w dniu Pańskim **pamiętkę wyzwolenia Izraela z niewoli egipskiej**” (KKK 2170, por. Pwt 5,15). Po trzecie – zachowywanie szabatu odróżniało Izraelitów od innych narodów, które tego nie czyniły, i stanowiło **widoczny znak wierności przymierzu**, które Bóg zawarł z narodem wybranym. „Szabat należy do Pana, jest poświęcony uwielbieniu Boga, Jego dziełu stworzenia i Jego zbawczych czynów na rzecz Izraela” – podsumowuje katechizm.

Dla nas świętowanie dnia Pańskiego ma także charakter naśladowania Boga. W katechizmie czytamy: „Jeśli Bóg »odpoczął i wythnął« w siódmym dniu (Wj 31,17), [to] człowiek również powinien »zaprzestać pracy«

i pozwolić innym – zwłaszcza ubogim – »odetchnąć« (Wj 23,12). **Szabat nakazuje przerwać codzienne prace i pozwala odpocząć. Jest dniem sprzeciwienia się niewolnictwu pracy i ubóstwieniu pieniądza” (KKK 2172).**



O ten charakter dnia świętego, służącego człowiekowi do odpoczynku i pogłębienia swojej relacji z Bogiem, upominał się Chrystus. Jak czytamy w katechizmie: „Ewangelia

przytacza wiele sytuacji, gdy oskarżano Jezusa o naruszenie prawa szabatu. Jednak Jezus nigdy nie narusza świętości tego dnia” (KKK 2173), wyjaśnia jedynie jego sens, mówiąc, że „to szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu” (Mk 2,27). Dlatego też „Chrystus uznaje za dozwolone »w szabat uczynić coś dobrego (aniżeli) coś złego... życie ocalić (aniżeli) zabić«. **Szabat jest dniem Pana... miłosierdzia i czci Boga**” (KKK 2173). „Syn Człowieczy jest panem szabatu” (Mk 2,28) – mówi Jezus. Kościół święci dzień święty w pierwszy dzień tygodnia: w niedzielę, czyli dzień nowego stworzenia, zapoczątkowanego wraz ze zmartwychwstaniem Chrystusa (por. KKK 2174).

**4** Zapamiętajmy: **Bóg nakazał Izraelowi świętować szabat, „ponieważ w dzień szabatu wspomina się odpoczynek Boga w siódmym dniu stworzenia, jak również wyzwolenie Izraela z niewoli egipskiej oraz przymierze, które Bóg zawarł ze swoim ludem” (Kom. KKK 450). Jezus uznał świętość dnia świętego i wyjaśnił jego znaczenie, mówiąc, że „to szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu” (Mk 2,27, por. Kom. KKK 451).**

Ks. Tomasz Opaliński



Poznańska młodzież przypominała o prawie do odpoczynku w niedzielę

Myślę **sobie...**

felieton

**Ks. MAREK WILCZEWSKI**

wykładowca homiletyki

## Zepsuty zegarek

Niedziela, godzina 10.30. Usiadłem w ostatnim konfesjonale pustego jeszcze kościoła. Msza św. dopiero za pół godziny. Drzwi za moimi plecami otwierają się i zamykają. Kościelne ławki powolutku wypełniają się ludźmi. Czas płynie: 10.55. Tuż przed rozpoczęciem Eucharystii kościół jest prawie pełen. Dzwonek sygnatunki. Śpiew. Książd w fioletowym ornacie całuje ołtarz. Drzwi za mną wciąż intensywnie pracują. Znak krzyża i akt pokuty. Znowu ktoś otwiera drzwi, wchodzi, szuka miejsca, trochę przeskadza. Czytania: Stary Testament, Nowy, Ewangelia. Bóg mówi do tych, którzy do Niego przyszedli. A drzwi znów się otwierają i zamykają. Jeszcze jeden spóźniony, a potem jeszcze jeden... A mnie gdzieś przez głowę przebiega myśl: kiedyś wszystko było prościej. Na Pierwszą Komunię każdy dostawał zegarek, do kościoła mógł przyjść na czas, posłuchać Pana Boga, pomodlić się... A czy można dobrze przeżyć spotkanie z Jezusem, jeśli przyjdzie się za późno, by Go wysłuchać? Czy można przyjąć Chrystusa do swego serca, jeśli nie zostało ono oczyszczone w akcie pokuty? Czy można oddać Mu swoje trudne sprawy, jeśli na chwilę przed Mszą świętą nie wejdziesz się w atmosferę ciszy kościoła? Kazanie dobiega końca. Drzwi znowu trzasnęły. Szkoda, że nikt im nie kupił zegarka. Ale przecież to nie dzieci, to dorośli się spóźniają. Może więc mają zegarki, tylko zepsute? ■

## Wielkopostny przewodnik po diecezji (3)

# Matka Bolesna, która się uśmiecha

Wprawdzie nazywana jest Pietą Drobińską, lecz **jej powstanie wiąże się z Płockiem**. Ma blisko 600 lat i jest jednym z najcenniejszych tego typu przedstawień gotyckich na Mazowszu.

oprócz tego obiektu, datowanego na ok. 1440 r., zachowały się w naszej diecezji późniejsze, również cenne Piety ze Szreńska i Łęgu. W muzeum znajduje się też starsza o dekadę rzeźba, także opatrzona mianem drobińskiej. Obie zostały odnalezione po I wojnie światowej w podziemiach kościoła w Drobinie. „Najstarsi mieszkańcy nic o niej ani o nabożeństwie do Matki Bolesnej nie wiedzą” – pisała w latach 70. s. Helena Wegner w pracy poświęconej Piecie z 1440 r.

### Potrzebowały jej mniszki

Przedstawienie Maryi z ciałem Chrystusa na kolanach, współcierpiącej i kontemplującej Jego rany, musiało być szczególnie bliskie duchowości sióstr zakonnych. Już w XV wieku swój klasztor na Wzgórzu Tumskim miały norbertanki, i to prawdopodobnie dla nich została wykonana Pietą Drobińska. XVIII wiek przyniósł likwidację klasztoru przez pruskiego zaborcę i rozpoczął wymuszoną wędrówkę norbertanek do kolejnych ośrodków. Bogate wyposażenie ich klasztoru zostało rozdane do sąsiednich kościołów. Historycy przypuszczają, że właśnie tą drogą Pietą trafiła do gotyckiego kościoła w Drobinie.

### Skromna, lecz bardzo cenna

Ta nieduża gotycka rzeźba nie wydaje się szczególnie okazała. Wyrzeźbiona w drewnie lipowym, ma niespełna 90 cm wysokości. W ciągu wieków została dotkliwie okaleczona – nie zachowały się ręce Chrystusa.

Ciekawe, że początkowo nie docenił jej ks. Aleksander Dmochowski, który w latach 30. odnalazł rzeźbę podczas

inwentaryzacji w drobińskim kościele. Tymczasem historyków sztuki urzekła smukła i delikatna figura Maryi. W jej szlachetnej i pięknej twarzy doszukują się nawet słowiańskich rysów.

### Czy się uśmiecha?

Spokojną, płynną kompozycję zawdzięcza Pietą tzw. stylowi pięknemu, który zapanował w średniowiecznej sztuce u progu XV wieku. Twarz Maryi promienieje łagodnością; wyraża boleść, lecz bez rozgoryczenia. Smutek podkreślają jedynie namalowane łzy. Wcześniej rzeźbiono w stylu bardziej ekspresyjnym, czasem wręcz z naturalizmem oddającym ziemskie doświadczenia Syna Bożego i Maryi.

Delikatność rzeźbiarza każe widzieć Maryję nie tylko bolejącą. Na Jej twarzy obecne jest nie tylko cierpienie. Widzimy jakby wspomnienie dzieciństwa Syna, albo przecucie mistycznej radości z faktu Odkupienia. Łagodny

**Pietà Drobińska w Muzeum Diecezjalnym**

półuśmiech oblicza Matki Bożej z Piety Drobińskiej łączy stany z pozoru nie do pogodzenia. Skłania tym samym do zastanowienia się nad paradoksem wielkopostnych dni, których smutek powoli wypierany jest przez radość ze zmartwychwstania Chrystusa.

**Agnieszka Małecka**



AGNIESZKA MAŁECKA

■ R E K L A M A ■

**Radiowy Poradnik Wielkopostny**  
w każdą środę po 19.00

**GORZKIE ŻALE**  
z kazaniem pasyjnym

**Katolickie Radio Płock**  
104,3 FM

Transmisja z płockiej katedry  
Niedziela, 17.00

# Jak pracują święci



ZDJEŃCIA MAREK SZYPSKI

## BŁ. MARIA TERESA OD DZIECIĄTKA JEZUS.

W działdowskim obozie z biskupami – męczennikami płockimi umierała zakonnica z Przasnysza.

tekst

**MONIKA SZYPSKA**

mszyperska@goscniedzielny.pl

**U**rodziła się 1 stycznia 1902 r. w Warszawie jako Mieczysława Kowalska. Jej rodzina była bardzo zateizowana – niewierzący ojciec i brat. Jako zadośćuczynienie za nich postanowiła – dwadzieścia jeden lat później – wstąpić do klasztoru klarysek kapucynek w Przasnyszu.

Nadeszły ważne daty w życiu Mieczysławy: 12 sierpnia 1923 r. – nowicjat, otrzymała wtedy imię zakonne; 15 sierpnia 1924 r. – śluby czasowe; 26 lipca 1928 r. – śluby wieczyste.

## U „Panien”

Nie wiem, jak to się stało, że Tereska (bo tak pozwalam sobie ją poufale nazywać) jest mi tak bliska? Może jej pokora i ufność, którą pokładała w Bogu, tak mnie uwiodła? A może to sentyment do przasnyskiego klasztoru?

Klasztor sióstr znany jest mi od dzieciństwa; byłam małą dziewczynką, gdy babcia Pola mnie tam zabierała. Zawsze, gdy byłam z nią w Przasnyszu, słyśmy do „Panien”. Babcia dawała ofiarę. Brała od „Panien” maść na obolałe nogi.

Walec (koło) w rozmównicy był dla mnie, małej dziewczynki, czymś niesamowitym. To była jakaś tajemnica. Nie było widać osoby, a słyhać było głos.

O samej Teresce dowiedziałam się chyba w połowie lat 90., gdy pracowałam w radiu. Spotkałam się z s. Donatą z przasnyskiego klasztoru. Nagrywałyśmy katechezy. Siedziałyśmy z koleżankami w studiu jak zaczarowane – Przasnysz stał mi się znowu bliski. Poprosiłam s. Donatę o przygotowanie katechezy o Teresce.

## Raus z klasztoru

4 września 1939 r. do Przasnysza weszli Niemcy. Pierwszego dnia Adwentu załomotali do klasztornej furty. Potem najścia stały się coraz częstsze. To w tym czasie s. Ludwika, tuż przed swoją śmiercią, pod koniec 1940 r. powiedziała Teresce: „Ty będziesz następną, którą Pan Bóg powoła do wieczności”.

i

Nadszedł 2 kwietnia 1941 r.

– Raus z klasztoru, raus z klasztoru – pijany żołdak chwycił s. Teresę za rękę i wypchnął ją za furkę.

– Kiedy Niemcy weszli do klasztoru, Teresa była akurat furtianką – mówi s. Maksymiliana, obecna przełożona. – Otworzyła im drzwi. Niemcy pytali, kto jest przełożoną. Ona nie wydała i Niemcy pomyśleli, że to ona jest przełożoną. Tak potrafiła siostry osłaniać.

### Przyjdź, Panie Jezu!

W Działdowie siostry trafiły do obozu koncentracyjnego urządzanego przez Niemców w dawnych pruskich, potem polskich, koszarach.

„Zagnano je do brudnych baraków z zarobaczoną słomą – pisał Tadeusz Pulcyn, autor biografii błogosławionej. – Na barłogach rozpoczęły nieszpory”.

Głód, choroby, robactwo, bicie, tortury psychiczne. Niemieccy oprawcy nie szczędzili wysiłków w znęcaniu się nad więźniami.

Obozowe warunki tylko przyspieszyły śmiertelną chorobę.

„9 maja 1941 r. cęła zamieniła się w szpital. Siostra Teresa dostała krwotoku. Męczęńska

agonia klaryski kapucynki trwała do lipca. Nadszedł zmierzch 24 lipca. Powoli przestawała oddychać, ale jeszcze drgał na jej piersi papierowy obrazek fatimski. Gdy ustało krótkotrwałe rżenie, szeptała: Tak długo... Mój różaniec. A po chwili, z ostatnimi uderzeniami serca, wyszeptała ostatnie słowa: Przyjdź, Panie Jezu! Przyjdź!”.

Przed śmiercią powiedziała siostrze, że „będzie przed Bogiem pamiętać o wszystkich i po jej śmierci mniszki przasnyskie wyjdą z więzienia”.

I tak się stało – 7 sierpnia 1941 r. Niemcy wywieźli klaryski kapucynki z obozu i pozostawili w lesie koło Augustowa.

Do Przasnysza siostry wróciły dopiero w 1945 r., już po zakończeniu wojny, po pobyciu w Suchowoli koło Białegostoku. Wszystkie były przekonane, że wolność zawdzięczają Teresce.

13 czerwca 1999 r. Jan Paweł II beatyfikował 108 Polskich Męczenników z lat II wojny światowej, w tym obydwu płockich pasterzy i s. Marię Teresę od Dzieciątka Jezus.

**NA SĄSIEDNIEJ STRONIE:**  
**Pamiętki po błogosławionej**

**PONIŻEJ:**  
**Kartka z notesu, w którym błogosławiona zapisała regułę św. Klary**

### Wciąż płyną świadectwa

Do klasztoru napływają świadectwa o łaskach otrzymanych, zdaniem piszących, za pośrednictwem bł. Marii Teresy od Dzieciątka Jezus.

Siostra Donata wyjmuje jedno z najnowszych, z 28 lutego tego roku z Warszawy.

„Prosiłam Tereskę o wstawienie w sprawie przyznania renty socjalnej bardzo bliskiej mi osobie. Komisja dwa razy odrzuciła wniosek. Następne posiedzenie było 5 lutego. Modliłam się nowenną do błogosławionej Marii Teresy od Dzieciątka Jezus, klaryski kapucynki. Rentę przyznano na dwa lata. Wdzięczna za dar życia, z modlitewnym pozdrowieniem – Teresa”.

Inne świadectwo, z Przasnysza. Pewna kobieta modliła się do Tereski o zdrowie. Była nieuleczalnie chora i wyzdrowiała. Wierzy, że łaskę zdrowia otrzymała od Boga dzięki wstawieniu błogosławionej. Przyniosła do klasztoru całą dokumentację medyczną.

Siostra Donata opowiada o mieszkającej naprzeciwko klasztoru Danucie Krzyżewskiej. Tuż po wojnie siostry odwiedzały jej mamę. Tata zginął w działdowskim obozie. Mama pani Danuty dawała siostrze do jedzenia, co mogła – mąkę, kartofle. Siostry opowiadały o pięknej, męczeńskiej śmierci Tereski i mówiły, że ona już jest świętą, i że to ona uprosiła im u Boga łaskę uwolnienia z obozu. Pani Danuta trzyma na stole obrazek z błogosławioną i gdy jest jej ciężko – zawsze modli się do Tereski. Zapewnia, że modlitwy skutkują.

### Do końca pielęgnowała ślub ubóstwa

Poprzedniej zimy byłam w Działdowie. I tylko trochę zrobiło mi się przykro, gdy na znajdujących się tam tablicach pamiątkowych nie znalazłam żadnej wzmianki o „Teresisku” – jak sama siebie nazywała.

Tadeusz Pulcyn pisze, że nieznane jest miejsce



**Portret s. Marii Teresy od Dzieciątka Jezus w klasztorze klarysek w klasztorze klarysek w Przasnyszu**

pochówku błogosławionej. „Gdzieś pod Działdowem. Otrzymała więc łaskę, aby do końca swej ziemskiej wędrówki pielęgnować ślub ubóstwa”.

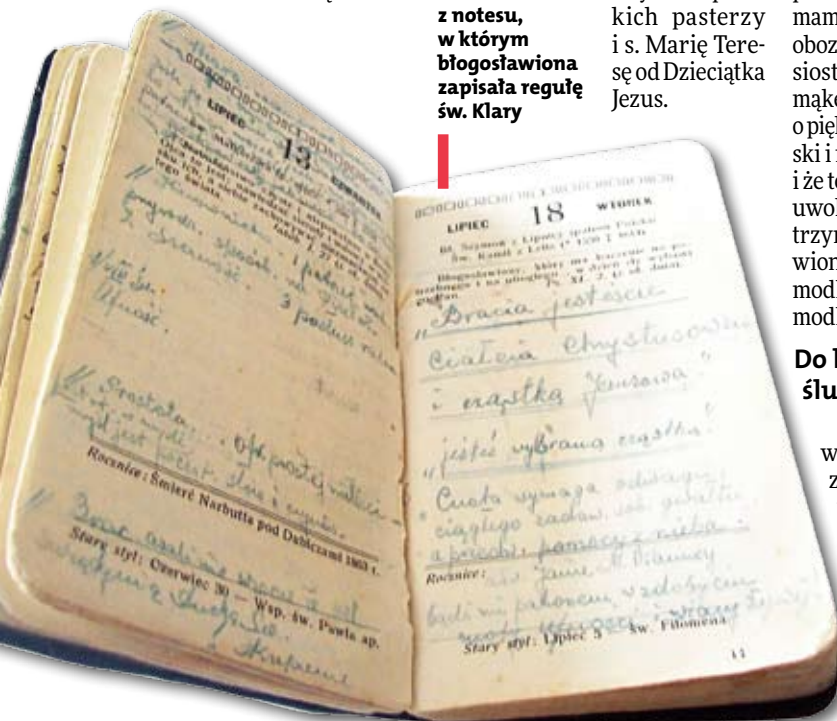
W miejscu jej męczeństwa ma powstać hospicjum Caritas dla ludzi starszych i nieuleczalnie chorych. To będzie chyba najpiękniejszy pomnik wzniesiony zwykłej, choć zarazem świętej, zakonnicy z Przasnysza. ■

### Niech pan jedzie



**ARKADIUSZ GOŁĘBIOWSKI**  
REŻYSER, PRODUCENT,  
FOTOGRAFIK,  
WYDAWCA  
– Obrazek

z błogosławioną włożyłem do portfela i szczerze mówiąc, trochę o nim zapomniałem. Pewnego dnia jechałem przez Przasnysz zbyt szybko i zatrzymali mnie policjanci. Gdy wszystko wskazywało, że nie obejdzie się bez wysokiego mandatu i punktów karnych – policjant zobaczył wizerunek Marii Teresy. – O, ma pan naszą przasnyską świętą – powiedział z lekkim zdumieniem. – Oczywiście – skwapliwie przytaknąłem. – No dobra, niech pan jedzie i dziękuję świętej.



KOŚCIOŁY JUBILEUSZOWE ROKU ŚW. PAWŁA. **Katedra w Płocku**

# Jest najpiękniejsza



## Biskup Piotr Libera

W liście skierowanym do płockich diecezjan w perspektywie roku jubileuszowego św. Pawła zaproponowałem, między innymi, przeprowadzenie rachunku sumienia. „Czy rozwijam w sobie życie duchowe przez codzienną modlitwę, niedzielną Eucharystię i czytanie fragmentu Pisma Świętego, w tym roku choćby jednego, dwóch listów św. Pawła?

Czy pamiętam, jak oklaskiwaliśmy słowa Apostoła Narodów: „Jedni drugich brzemiona noście«, gdy Jan Paweł II opisywał nimi w Gdańsku

»Solidarność«? I czy przypominam sobie, z jakim wzruszeniem powtarzaliśmy za księdzem Jerzym Popiełuszką: »Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!«? Jak realizuję te słowa dzisiaj, w wolnej Ojczyźnie, w swoim codziennym życiu? **Czy rozumiem sens chrześcijańskiej miłości, prawości, uczciwości i ofiary?** Czy – przeciwnie – wstydzę się wyznawać w środowisku życia i pracy, że jestem chrześcijaninem?»

Bracia i Siostry! To są ważne pytania. Trzeba je stawiać sobie wciąż na nowo i w pokorze na nie odpowiedzieć.

Z homilii bp. Piotra Libery wygłoszonej w płockiej katedrze w święto Nawrócenia św. Pawła, 25 stycznia 2009

DARLUSZ ŚWITALSKI

Bazylika katedralna jest jednym z kościołów jubileuszowych, bo w niej biskup uroczyście sprawuje swoją posługę i **naucza tej samej Ewangelii, którą głosili apostołowie.**

**W** Roku św. Pawła płocka katedra staje się na nowo miejscem pielgrzymek.

– To okazja, aby ją ukazać nie tylko jako cenny zabytek architektury, ale przede wszystkim jako miejsce modlitwy i słuchania Słowa Bożego – mówi proboszcz ks. Janusz Filarski.

### Modlitewna cisza

– Rocznie naszą katedrę odwiedza kilka tysięcy osób. Stwierdzamy to na podstawie sprzedanych folderów, a odwiedzających jest z pewnością o wiele więcej. Najczęściej oglądane przez nich obiekty to groby królewskie i drzwi płockie – mówi proboszcz parafii katedralnej, ks. Janusz Filarski.

W środku panuje półmrok i cisza. Przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej widać zapaloną świecę i osobę na klęczkach. Ktoś inny modli się przy Najświętszym Sakramencie.

– Przez wiele lat nie umiałam się tu skupić ani modlić – mówi pani Krystyna, emerytowana nauczycielka. – Patrzyłam na malowidła, ołtarze... Jakbym była w muzeum, a nie w kościele. Ale z czasem odkryłam modlitewną ciszę tego miejsca. Później poproszono mnie, aby czytała Pismo Święte w czasie liturgii. To mnie zaangażowało w modlitwę i życie tej świątyni. Teraz ulubionym miejscem mojej modlitwy jest ołtarz Ukrzyżowania. Znajduje się on blisko miejsca, gdzie modlił się i spowiadał bł. abp Nowowiejski. Wiem, że tu jestem wysłuchana.



**Podobnie jak w roku ubiegłym, już wkrótce do katedry na obchody Dnia Młodzieży przybędzie młodzież z całej diecezji**

DARLUSZ ŚWITALSKI

### Pielgrzymują od wieków

„To jeden z bardzo starożytnych kościołów w Polsce, a w diecezji płockiej wraz z kościołem czerwińskim co do czasu zajmuje najpierwsze miejsce, co do formy – jest najpiękniejszy. Prawdziwa to matka i głowa kościołów diecezji” – pisał bł. abp Antoni J. Nowowiejski w monografii historycznej Płocka.

Już w XI i XII w. uroczyście obchodzono odpust Wniebowzięcia Matki Bożej. Gdy w 1144 r. konsekrowano romańską katedrę, nadano

jej również tytuł Matki Bożej Mazowieckiej. Znajdujący się w pobliżu prezbiterium bogato zdobiony ołtarz Matki Bożej jest echem wielkiej czci, jaką wierni przez wieki otaczali Maryję, Panią Mazowsza.

Odkad w XII w. sprowadzono relikwie św. Zygmunta, króla i męczennika, Płock stał się głównym miejscem kultu świętego w Polsce. Słynna herma z relikwiami patrona miasta dziś jest przechowywana w skarbcu Muzeum Diecezjalnego.

**Ks. Włodzimierz Piętka**



### W Roku św. Pawła Apostoła

W Roku św. Pawła Apostoła bp Piotr Libera zaprasza wiernych do odwiedzenia kościołów związanych z kultem Apostoła Narodów. Odwiedzając miejsca rozsiane po diecezji płockiej, można uzyskać odpust zupełny.